

ludzie są omylni, po prostu źle zrozumieli pewne sprawy.*

Niektórych chyba nie zniechęciły poprzednie porażki, bo ze względu na bliskość roku 2000 snują dalsze domysły co do daty końca świata. W gazecie *The Wall Street Journal* z 5 grudnia 1989 roku ukazał się artykuł zatytułowany „Gorączka Millennium — mnożą się prorocy, koniec jest blisko”. W miarę zbliżania się roku 2000 członkowie rozmaitych ugrupowań protestanckich zapowiadają, że nadchodzi Jezus i że lata dziewięćdziesiąte będą „okresem udręki, jakiej nigdy przedtem nie było”. Do czasu wydania niniejszej publikacji ostatnie tego rodzaju proroctwo zostało ogłoszone w Korei przez Misję na Nadchodzące Dni, według której o północy 28 października 1992 roku miał przyjść Jezus i zabrać wiernych do nieba. Inne ugrupowania zapowiadające koniec świata upowszechniały podobne prognozy.

* Pilnie wyczekując drugiego przyjścia Jezusa, Świadkowie Jehowy podawali przypuszczalne daty, które później okazały się błędne. Z tego powodu niektórzy nazywają ich fałszywymi prorokami. Świadkowie nigdy jednak nie twierdzili, że wygłaszają te zapowiedzi „w imieniu Jahwe”. Nigdy nie mówili: „To są słowa Jehowy”. W angielskim wydaniu *Strażnicy*, oficjalnego pisma Świadków Jehowy, powiedziano: „Nie mamy daru prorokowania” (styczeń 1883, strona 425). „Nie chcemy też, żeby nasze publikacje były otaczane czcią albo uważane za nieomyłne” (15 grudnia 1896, strona 306). W *Strażnicy* powiedziano również, że fakt, iż niektórzy mają ducha Jehowy, „nie oznacza, jakoby ludzie usługujący obecnie w charakterze świadków Jehowy byli natchnieni. Nie znaczy to także, iż artykuły w *Strażnicy* są natchnione, nieomyłne i bezbłędne” (15 maja 1947, strona 157). „*Strażnica* nie twierdzi, że zawiera natchnione wypowiedzi; nie jest też dogmatyczna” (15 sierpnia 1950, strona 263). „Bracia przygotowujący te publikacje nie są nieomylni. Ich artykuły — w przeciwieństwie do pism apostoła Pawła i innych pisarzy Biblii — nie są natchnione (2 Tym. 3:16). I dlatego czasami, w miarę jak wzrastało zrozumienie, zachodziła potrzeba korygowania pewnych poglądów (Przyp. 4:18)” (15 lutego 1981, strona 19).

Ten zalew fałszywych alarmów jest zgubny w skutkach, przypomina bowiem ostrzegawcze okrzyki pasterza wspomnianego na wstępie. Ludzie szybko przestają się nimi przejmować, a kiedy rozgłaszane jest prawdziwe ostrzeżenie, również do niego odnoszą się lekceważąco.

Ale dlaczego od wieków aż po dziś dzień ludzie zgodnie z zapowiedzią Jezusa są skłonni do podnoszenia fałszywych alarmów? (Mateusza 24:23-26). Jezus najpierw opisał uczniom znaki, które miały towarzyszyć jego powrotowi, a następnie wyrzekł słowa zanotowane w Mateusza 24:36-42: „A o tym dniu i godzinie nikt nie wie; ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko sam Ojciec. Albowiem jak było za dni Noego, takie będzie przyjście Syna Człowieczego. (...) Czuwajcie więc, bo nie wiecie, którego dnia Pan wasz przyjdzie”.

Uczniowie mieli zatem nie tylko czuwać, być w pogotowiu, ale też z upragnieniem wyglądać tej chwili. W Liście do Rzymian 8:19 napisano: „Stworzenie przecież z wielkim utęsknieniem wyczekuje objawienia się synów Bożych” (NW). Człowiek ma taką naturę, że jeśli czegoś gorąco pragnie i wyczekuje tego z wielkim utęsknieniem, to nawet brak dostatecznych dowodów nie powstrzyma go od snucia przypuszczeń o bardzo bliskim spełnieniu marzeń. W swej gorliwości czasem wszczyna fałszywe alarmy.

Jakim więc sposobem w zalewie fałszywych alarmów rozpoznać prawdziwe ostrzeżenie? Odpowiedź znajdziemy w następnym artykule.

Przebudźcie się!

CEL TEGO CZASOPISMA

Przebudźcie się! służy pożytkowi całej rodziny. Wskazuje, jak można się uporać z dzisiejszymi problemami. Podaje wiadomości, opowiada o ludziach z innych krajów, zajmuje się zagadnieniami religijnymi i naukowymi. Ale nie tylko to: Nie poprzestając na powierzchownej ocenie, pokazuje głębsze znaczenie współczesnych wydarzeń, przy czym zawsze zachowuje neutralność wobec spraw politycznych i nie uważa żadnej rasy za lepszą od innych. Co najważniejsze, czasopismo to umacnia zaufanie do danej przez Stwórcę obietnicy, że zanim przemienie pokolenie pamiętające wydarzenia z roku 1914, nastanie nowy świat, w którym zapanuje pokój i bezpieczeństwo.

**O bliższe informacje można pisać pod odpowiednim z adresów podanych na stronie 5.
Chodzi o ogólnosiwiatową biblijną działalność wychowawczą, wspieraną dobrowolnymi datkami.**

Jezeli nie zaznaczono inaczej, wersety biblijne są przytoczone z Biblii warszawskiej, wydanej przez Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne. Skróty BW oznaczają Biblię Tysiąclecia, wydanie II, a NW — New World Translation of the Holy Scriptures — With References (Pismo Święte w Przekładzie Nowego Świata, wydanie z przypisami).

Wydawcy: Wachtturm Bibel- und Traktat-Gesellschaft Deutscher Zweig, e.V., Sellers/Taunus Verantwortliche Redaktion: Günter Künz, Sellers/Taunus Printed in Germany

Awake monthly, April 8, 1993, Vol. 74, No. 4

Polish Edition